



---

## Instytucja apelacji wpadkowej w systemie prawa kanonicznego

### Institution of incidental appeal in the system of canon law

**dr hab. Urszula Nowicka, prof. ucz.**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Wydział Nauk Społecznych  
ORCID 0000-0003-4684-0980  
e-mail: urszula.nowicka@uph.edu.pl

**Streszczenie:** Apelacja jest instytucją dobrze znaną i często stosowaną w procesach kościelnych. Ustawodawca przewidział jednak również apelację wpadkową, którą może zgłosić strona przeciwna, po tym jak zostanie powiadomiona o apelacji głównej. Przedmiotem niniejszego artykułu stała się analiza funkcjonowania tej instytucji w zwyczajnym procesie spornym, a także w procesach o nieważność małżeństwa. Rozważania te obejmują zarówno zagadnienia teoretyczne, związane z właściwym rozumieniem instytucji wpadkowej, jak również sytuacje szczególne, takie jak możliwość zmiany stanowiska przez stronę procesową, wniesienia tytułu nieważności małżeństwa przez stronę pozwaną czy możliwości zgłoszenia apelacji wpadkowej przez obrońcę wężła małżeńskiego.

**Słowa kluczowe:** apelacja, apelacja wpadkowa, proces sporny, nieważność małżeństwa

**Abstract:** An appeal is an institution that is well known and is often used in litigation. However, the legislator also provided an incidental appeal, which may be filed by the defendant after being notified of the main appeal. The subject of this article is the analysis of the functioning of this institution in the ordinary litigation process, as well as in proceedings for nullity of marriage. These considerations include both theoretical issues related to the proper understanding of the incidental appeal, as well as special situations: the possibility of a litigation party changing its position, challenging the title by the defendant or the possibility of an incidental appeal by the defender of the marriage bond.

**Keywords:** appeal, incidental appeal, litigation process, the nullity of marriage

**Treść:** Wstęp. 1. Apelacja jako środek odwoławczy. 2. Apelacja wpadkowa w zwykłym procesie spornym. 3. Apelacja wpadkowa w sprawach o nieważność małżeństwa. 3.1. Uwagi ogólne. 3.2. Apelacja wpadkowa stron prywatnych. 3.2.1. Sytuacja zwyczajna. 3.2.2. Możliwość zmiany stanowiska strony procesowej. 3.3. Apelacja wpadkowa obrońcy wężła małżeńskiego. Wnioski.

---

## Wstęp

Osoby, które proszą sąd kościelny o rozpatrzenie jakiejś swojej sprawy, bardzo często, rozpoczynając proces wyrażają przekonanie o sprawiedliwości sędziów, a co za tym idzie deklarują, że przyjmą wyrok, który otrzymają. Gdy jednak później okazuje się, że orzeczenie wcale nie jest po ich myśli, odwołują się od niego uznając za niesprawiedliwy i nie szcędząc jego autorom gorzkich słów. Niekiedy stoją za tym racje merytoryczne, których podstawą jest wadliwa ocena materiału dowodowego dokonana przez trybunał, innym razem wyłącznie negatywne emocje wobec strony przeciwnej, czasami natomiast jest to brak zrozumienia istoty procesu, który się prowadzi (co dotyczy zwłaszcza procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa). Bywa jednak i tak, że strony zaczynają zastanawiać się, tj. kalkulować, czy pozorna „przegrana” (polegająca np. na częściowym jedynie uznaniu ich roszczenia) nie przyniesie im w praktyce więcej korzyści niż ryzykowna apelacja, na której mogą stracić jeszcze więcej. Pojawia się wówczas pytanie, czy taka sytuacja nie kłóci się z istotą procesu kościelnego i czy może być usankcjonowana przez prawo?

### 1. Apelacja jako środek odwoławczy

Każdy człowiek ma prawo do sądu, co jednak w żadnym systemie prawnym nie jest równoznaczne z prawem do otrzymania satysfakcjonującego wyroku. Zadośćuczynienie roszczeniu, spełnienie żądania, otrzymanie tego, o co się prosi, uzależnione jest od wielu czynników, w tym również od zasadności stawianej tezy i możliwości jej udowodnienia. Tej ocenie, poza kwestią obiektywnej jakości materiału dowodowego, często towarzyszy jednak czynnik ludzki. Z tego powodu nie zawsze otrzymany wyrok odpowiada żądaniu, w konsekwencji czego strona procesowa doświadcza swego rodzaju *gravamen*, wynikającego z rozbieżności pomiędzy roszczeniem a tym, co stwierdził sąd w części dyspozycyjnej wyroku. Z tego *gravamen* wynika prawo do apelacji, tj. zastosowania środka odwoławczego do

sędziego wyższej instancji, który to środek będzie miał na celu zmianę wyroku uznanego za niesprawiedliwy.

Niespełnione roszczenie oraz poczucie niesprawiedliwości stanowią zatem istotę apelacji, co znajduje odzwierciedlenie w różnych jej definicjach podawanych w literaturze. Piotr Skonieczny proponuje, aby definiować ją jako środek prawny, poprzez który strona, która czuje się pokrzywdzona wyrokiem, zwraca się do trybunału wskazanego przez prawo, o unieważnienie lub zmianę decyzji ważnej, ale wedle opinii strony, niesprawiedliwej lub szkodzącej jej interesom<sup>1</sup>. Manuel J. Arroba Conde definiuje apelację jako środek odwoławczy przeciw decyzjom ważnym, ale uznanym za niesprawiedliwe, polegający na wniesieniu prośby przez stronę do sędziego wyższej instancji, o zmianę pierwszej decyzji i uznanie roszczenia nieuznanego w pierwszej instancji<sup>2</sup>. Zdaniem Zenona Grocholewskiego apelacja jest zaskarżeniem decyzji sądowej, poprzez którą strona w sprawie prosi trybunał wyższej instancji o zmianę orzeczenia, ponieważ uważa ją za niesprawiedliwą względem siebie<sup>3</sup>. Gian Paolo Montini podkreśla z kolei, że apelacja jest skierowaniem sprawy do trybunału wyższego przez stronę, która czuje się pokrzywdzona decyzją, w celu jej ponownego zbadania i rozstrzygnięcia<sup>4</sup>. Takich definicji jest więcej, wszystkie one jednak zwracają uwagę na owe dwa aspekty stanowiące istotę apelacji: niespełnione żądanie oraz poczucie niesprawiedliwości. To bardzo ważne, ponieważ apelacja przeciwko wyrokowi, który uznaje roszczenie, tj. który przyznaje stronie to, czego się domagała, nie miałaby sensu<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Por. F.J. RAMOS, P. SKONIECZNY, *Diritto processuale canonico*, vol. 2/2, Romae 2014, s. 195.

<sup>2</sup> Por. M.J. ARROBA CONDE, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 546.

<sup>3</sup> Por. Z. GROCHOLEWSKI, *L'appello nelle cause di nullità matrimoniale*, Forum 4/2 (1993), s. 19.

<sup>4</sup> Por. G.P. MONTINI, *L'appello in una causa di nullità matrimoniale*, Quaderni di diritto ecclesiale 22 (2009), s. 319.

<sup>5</sup> Wyjątek stanowi tu jedynie apelacja z racji sumienia (*appellatio ex conscientia*), gdy strona wprawdzie otrzymała to, czego się domagała, ale uzyskała to w oparciu o fałszywe dowody albo kłamliwie złożone zeznania (przez siebie albo przez

## 2. Apelacja wpadkowa w zwyczajnym procesie spornym

Sprawami, które zdecydowanie najczęściej prowadzone są na wo-  
kandach sądów kościelnych, są sprawy *nullitas matrimonii*. Apela-  
cja, w systemie prawa procesowego, jest jednak przede wszystkim  
instytucją zwyczajnego procesu spornego, aplikowaną dopiero na  
gruncie procesów szczególnych. Dlatego, aby zrozumieć istotę ape-  
lacji wpadkowej, należy odstąpić od specyfiki spraw o nieważność  
małżeństwa i skoncentrować się na dynamice procesu spornego.  
W tej zaś funkcjonuje kan. 1637 § 3 KPK/83, w którym przewidziana  
została instytucja apelacji częściowej (czyli wnoszonej przez jedną  
tylko ze stron jedynie co do pewnej części wyroku) oraz apelacji  
wpadkowej (którą może zgłosić strona przeciwna, po tym jak zostanie  
powiadomiona o apelacji głównej)<sup>6</sup>. Wydaje się wobec powyższego,  
że apelacja wpadkowa ma znaczenie jedynie wówczas, gdy uprzednio  
została wniesiona apelacja częściowa, tym bardziej, jeśli weźmie się  
pod uwagę zasadę *tantum devolutum, quantum appellatum*.

Potwierdzeniem takiego stanowiska jest kontekst, w jakim należy  
rozważać kwestię apelacji wpadkowej, zwłaszcza biorąc pod uwagę in-  
teres stron oraz racjonalność ich myślenia o procesie, który prowadzą.  
Brak apelacji powoduje bowiem stan rzeczy osądzonej (*res iudicata*)  
i to niezależnie od wyniku sprawy, choćby satysfakcjonującego stronę  
powodową jedynie w części<sup>7</sup>. Innymi słowy, gdyby przedmiotem  
prowadzonej przed sądem sprawy były dwie kwestie i wyrok byłby  
pozytywny jedynie w stosunku do jednej z nich, a mimo to apelacja  
nie zostałaby przez nikogo wniesiona, wówczas sprawa przesłaby  
w stan rzeczy osądzonej co do obu kwestii procesowych. Gdyby na-  
tomiał ktoś z stron, czując się pokrzywdzona wyrokiem, wniosła  
apelację od rozstrzygnięcia jednej kwestii (jest bowiem logiczne, że

---

świadków, których do tego namówiła). W takiej sytuacji w celu naprawienia wyrzą-  
dzonej szkody, strona ma prawo apelować również przeciwko wyrokowi dla siebie  
korzystnemu. Por. M.J. ARROBA CONDE, *Diritto processuale canonico...*, s. 559.

<sup>6</sup> Por. F.J. RAMOS, P. SKONIECZNY, *Diritto processuale canonico...*, s. 224.

<sup>7</sup> Por. kan. 1641, 2° KPK/83; F.J. RAMOS, P. SKONIECZNY, *Diritto processuale ca-  
nonico...*, s. 333-334.

w tej samej części, w jakiej wyrok jest korzystny dla jednej strony, pozostaje niesatysfakcjonujący dla drugiej i odwrotnie), wówczas na stopniu apelacyjnym proces toczyłby się dalej, ale wyłącznie co do kwestii, od rozstrzygnięcia której została wniesiona apelacja<sup>8</sup>. Jest to zgodne z rzymską zasadą, na mocy której sędzia nie może wyrokować ponad żądania strony (*ne eat iudex ultra petita partium*)<sup>9</sup>. I choć w pierwszej kolejności tyczy się ona wnoszonej skargi, to należy odnieść ją także do postępowania apelacyjnego i uznać, że skoro jakaś część orzeczenia pozostaje bez apelacji, oznacza to, że strony zgadzają się z rozstrzygnięciem i nie proszą o jego zmianę.

To założenie pozostaje jednak wyłącznie teoretyczne w przypadku, kiedy jakaś część wyroku jest dla strony wprawdzie niezadowolająca, ale wyrok jako całość pozostaje dla niej korzystny. Innymi słowy nie można wykluczyć sytuacji, w której powód, otrzymawszy wyrok pozytywny dla siebie w jednej kwestii, po rozważeniu wszelkich racji może dojść do wniosku, że bardziej korzystne, niż apelowanie od części orzeczonej negatywnie, będzie dla niego uzyskanie natychmiastowej wykonalności wyroku<sup>10</sup>. Wówczas właśnie będzie można powiedzieć, że wprawdzie powód nie zgadza się z rozstrzygnięciem jakiegoś aspektu, ale nie apeluje (albo inaczej: akceptuje coś, z czym się nie zgadza), ponieważ w ostatecznym rozrachunku będzie to dla niego bardziej korzystne, niż zaskarżenie wyroku.

Takie działanie, podejmowane w wyniku pewnych procesów psychologicznych, a nie prawnych, napotyka jednak na swego rodzaju trudności. Gdy bowiem strona powodowa otrzyma wyrok korzystny dla niej w jakiejś części, nie wie, jakie działanie podejmie druga strona, tzn. czy wnieśnie apelację. I przeciwnie – również strona pozwana nie

<sup>8</sup> Pewne wyjątki w tej kwestii zostały przewidziane w kan. 1637 § 2 KPK/83, określającym apelację w sytuacji wielości powodów lub pozwanych.

<sup>9</sup> Por. na ten temat J. MISZTAŁ-KONECKA, *Zakaz wyrokowania ponad żądanie strony ('ne eat iudex ultra petita partium') – rzymskie tradycje i współczesne regulacje polskiego procesowego prawa cywilnego*, *Zeszyty Prawnicze* 12 (2012) nr 4, s. 41-56.

<sup>10</sup> Por. C. PEÑA GARCÍA, *L'apello nelle cause matrimoniali*, w: H. FRANCESCHI, M.A. ORTIZ (red.), *Ius et matrimonium II. Temi processuali e sostanziali alla luce del Motu Proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, Roma 2017, s. 323.

wie wówczas, czy odwołania od wyroku nie złożą powód. Każdej ze stron może bowiem wydawać się korzystniejsza rezygnacja z dalszego procesowania, ale równie dobrze może uznać za swój obowiązek zaskarżenie decyzji, którą uważa za niesprawiedliwą.

W konsekwencji należy przyjąć, że strona, która otrzymuje decyzję sądu i skłonna jest zrezygnować z apelacji na rzecz uzyskania natychmiastowej wykonalności wyroku, czyni to niejako warunkowo. Innymi słowy: nie apeluje pod warunkiem, że dzięki temu sprawa przejdzie w stan rzeczy osądzonej, a ona zyska przynajmniej to, co zostało rozstrzygnięte na jej korzyść. Ten mechanizm działania może dotyczyć zarówno strony powodowej, jak i pozwanej i jeśli każda z nich podejmie właśnie taką, a nie inną decyzję, sprawa zostanie zakończona.

Ta sytuacja, prowadząca do uzyskania natychmiastowej wykonalności wyroku, zmienia się jednak w sposób istotny w sytuacji, kiedy jedna ze stron, chcąc osiągnąć ową wykonalność, nie apeluje, czyni to natomiast druga strona, w odniesieniu do kwestii (części wyroku) dla siebie niekorzystnej. Wówczas bowiem ów warunek psychologiczny, o którym była mowa, nie spełnia się, nie weryfikuje, jako że na skutek apelacji drugiej strony proces będzie kontynuowany. Można zatem powiedzieć, że w takich okolicznościach strona, która nie apelowała, będzie „podwójnie stratna”. Po pierwsze bowiem korzystne dla siebie rozstrzygnięcie otrzymała tylko w części, a nie zgodnie ze swoim żądaniem; po drugie nie osiągnęła nawet natychmiastowej wykonalności wyroku, która była dla niej swego rodzaju kompromisem. W takich okolicznościach, gdyby nie istniała instytucja apelacji wпадkowej, strony z pewnością byłyby bardziej skłonne do apelowania od wyroku w części, która ich nie satysfakcjonuje, bałyby się bowiem ryzykować utratę terminów procesowych.

Takie okoliczności zdaje się właśnie brać pod uwagę sam ustawodawca kościelny, który niewątpliwie jest świadomy możliwości dokonania wyżej opisanego „kalkulacji” i – przynajmniej w sposób pośredni – akceptuje jej istnienie. W Kodeksie prawa kanonicznego istnieje bowiem wiele kanonów, w których wyrażona jest wola ustawodawcy unikania sporów oraz ich szybkiego rozstrzygnięcia.

Zasada ta wyrażona została przede wszystkim w kan. 1446 § 1 KPK/83, zgodnie z którym „wszyscy wierni, przede wszystkim zaś biskupi, winni pilnie pracować, by zachowując sprawiedliwość, na ile to możliwe, wykluczyć spory w Ludzie Bożym i jak najszybciej pokojowo je rozwiązywać”<sup>11</sup>. Jeśli już jednak do nich dojdzie, a dla ich rozstrzygnięcia konieczny będzie proces, ustawodawca – w kan. 1453 KPK/83 – domaga się troski ze strony sędziów i trybunałów, „by jak najszybciej, z zachowaniem sprawiedliwości, zakończyć wszystkie sprawy tak, by w trybunale pierwszej instancji nie przeciągały się powyżej roku, zaś w trybunale drugiej instancji powyżej sześciu miesięcy”<sup>12</sup>. Podobną wolę ustawodawcy znajdziemy również w innych miejscach Kodeksu prawa kanonicznego, czy to w dyspozycjach procesu spornego, wymagających rozstrzygnięcia różnych kwestii jak najszybciej<sup>13</sup>, czy też w normach procesu karnego<sup>14</sup>, czy dotyczących rekursów hierarchicznych<sup>15</sup>. Te wszystkie przykłady, same w sobie nie będące przedmiotem rozważań dotyczących apelacji wпадkowej, dowodzą, że ideą jest rzeczywiście unikanie sporów oraz ich jak najszybsze rozstrzygnięcie. Dlatego można uznać, że również opisane wyżej możliwości „kalkulacji” stron procesowych są akceptowalne i wpisują się w ogólnie przyjętą ideę działania.

A zatem, biorąc pod uwagę fakt, że strona mogła nie wnieść apelacji nie dlatego, że z niej zrezygnowała (zgodziła się z wyrokiem), ale z tego powodu, że uwarunkowała swoją rezygnację od natychmiastowej wykonalności wyroku w części ją satysfakcjonującej, ustawodawca kościelny, wobec apelacji drugiej strony, przywraca prawo wniesienia apelacji stronie, która tego nie uczyniła. Na tym polega charakter wпадkowości tej apelacji, która jest podporządkowana, czy niejako

<sup>11</sup> Na ten temat por. Z. GROCHOLEWSKI, *Principi ispiratori del libro VII del CIC*, w: GRUPPO ITALIANO DOCENTI DI DIRITTO CANONICO (red.), *I giudizi nella Chiesa. Il processo contenzioso e il processo matrimoniale*, Milano 1998, s. 14; F.J. RAMOS, D. MORAL CARVAJAL, *Diritto processuale canonico*, vol. 1, Romae 2013, s. 364.

<sup>12</sup> Por. M.J. ARROBA CONDE, *Diritto processuale canonico...*, s. 309.

<sup>13</sup> Por. np. kan. 1505, 1513, 1519, 1527, 1589, 1614, 1629, 1631, 1668 KPK/83.

<sup>14</sup> Por. choćby kan. 1718 KPK/83.

<sup>15</sup> Por. choćby kan. 1733 KPK/83.

uzależniona od uprzedniej apelacji drugiej strony. Trzeba jednak dodać, że instytucja apelacji wпадkowej stanowi jedynie uprawnienie, do którego żadna ze stron nie jest zobowiązana.

### **3. Apelacja wпадkowa w sprawach o nieważność małżeństwa**

#### **3.1. Uwagi ogólne**

Wszystko, co zostało powiedziane powyżej na temat apelacji wпадkowej w procesie spornym, skłania do podjęcia analizy dotyczącej tej instytucji w sprawach o nieważność małżeństwa. Od strony formalnej taka możliwość, choć nie jest automatyczna, to jednak istnieje. Ustawodawca najpierw przewiduje bowiem, w kan. 1680 § 1 MIDI, że strona, która czuje się pokrzywdzona wyrokiem, ma prawo wnieść od niego apelację i odsyła w tej kwestii do postanowień kan. 1619-1640 KPK/83, a więc uwzględnia również prawo do apelacji wпадkowej. Co więcej, zgodnie z ogólną normą odwoławczą zawartą w kan. 1691 § 3 MIDI, w sprawach dotyczących sposobu postępowania, o ile nie sprzeciwia się temu natura rzeczy, należy stosować kanony o postępowaniu sądowym w ogólności oraz o zwykłym procesie spornym. Czy jednak natura apelacji wпадkowej jest zgodna z istotą spraw o nieważność małżeństwa, w których dąży się przede wszystkim do prawdy?

#### **3.2. Apelacja wпадkowa stron prywatnych**

##### **3.2.1. Sytuacja zwyczajna**

Mając na uwadze to wszystko, co zostało powyżej napisane na temat apelacji wпадkowej w procesie spornym, należy zwrócić uwagę, że apelacja ta przysługuje stronie, która wprawdzie mogła wnieść apelację już wcześniej (po otrzymaniu wyroku), ale nie uczyniła tego, bo przynajmniej jeden z rozpatrywanych tytułów nieważności jej małżeństwa został rozstrzygnięty pozytywnie. Jest więc oczywiste, że nawet jeśli subiektywnie jest przekonana, że nieważność małżeństwa



powinna zostać orzeczona również z innego tytułu bądź tytułów, to jednak zgadza się z otrzymanym orzeczeniem, ponieważ w istocie swojej pozwala ono na uzyskanie wykonalności wyroku, a w konsekwencji na zawarcie nowego małżeństwa sakramentalnego. Powyższe każe oczywiście podkreślić, że w związku z tym instytucja apelacji wpadkowej uzyskała możliwość stosowania w sprawach o nieważność małżeństwa dopiero od chwili wejścia w życie motu proprio papieża Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus*, a konkretnie kan. 1679<sup>16</sup>. To w jego treści wprowadzona została rewolucyjna norma, mocą której już pojedynczy wyrok deklarujący nieważność małżeństwa – niezależnie od stopnia instancji, która go wydała – staje się wykonalny, o ile nie została wniesiona od niego apelacja. Do czasu tej przełomowej decyzji papieskiej, począwszy od roku 1741<sup>17</sup>, jedynie dwa zgodne wyroki, wydane w dwóch instancjach, dawały podstawę do wykonalności orzeczenia. Od strony procesowej polegało to na przesłaniu, po pierwszym pozytywnym wyroku, z mocy samego prawa, akt sprawy do sądu kolejnej instancji<sup>18</sup>. W takiej sytuacji instytucja apelacji wpadkowej nie miała racji bytu, bowiem jeśli nawet w wyższej instancji rozstrzygnięcie tylko częściowo satysfakcjonowało stronę procesową, to akta i tak były przesyłane do dalszego procedowania. Natomiast w przypadku, gdy już na pierwszym stopniu sądenia wyrok był pozytywny co do jednego tytułu i negatywny co do drugiego, sprawa trafiała do instancji apelacyjnej, gdzie siłą rzeczy czekało na nią ostateczne rozstrzygnięcie – orzekające bądź nie – nieważność małżeństwa, ale już na podstawie dwóch zgodnych wyroków.

<sup>16</sup> Por. C. PEÑA GARCÍA, *L'appello nelle cause matrimoniali...*, s. 323.

<sup>17</sup> Por. BENEDICTUS XIV, *Dei miseratione*, 3.11.1741, w: P. GASPARRI, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, vol. I, Romae 1947, s. 695-699.

<sup>18</sup> Na ten temat por. B. NOWAKOWSKI, *Mitis Iudex Dominus Iesus* – nadzieje i obawy sądownictwa kościelnego w sprawach o nieważność małżeństwa, *Ius Matrimoniale* 26 (2015) nr 3, s. 32-34; T. ROZKRUT, *Czy drugi wyrok w procesie małżeńskim jest konieczny?*, *Roczniki Nauk Prawnych* t. 26 (2016) nr 2, s. 144-146; G. BONI, *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte terza)*, *Stato, Chiese e pluralismo confessionale* 11/2016, s. 34-37, <https://riviste.unimi.it/index.php/statoechiese/article/view/6955> [dostęp 20.08.2021].

Powyższe stwierdzenie każe również podkreślić, że instytucja apelacji wпадkowej nie stanowi aktu dobrodziejstwa dla osób, które przekroczyły terminy do wniesienia zwyczajnej apelacji, czy to z racji ich przeoczenia czy z jakichkolwiek innych, mniej lub bardziej zawinionych. Termin 15 dni na wniesienie apelacji wпадkowej nie jest w konsekwencji przedłużeniem terminu apelacji przysługującej na mocy kan. 1628 KPK/83, ale jest uprawnieniem do nowej formy apelacji, przewidzianej w kan. 1637 § 3 KPK/83, na złożenie której ustawodawca przewiduje zawity termin 15 dni od dnia, w którym strona została powiadomiona o apelacji głównej.

Sytuacja wzorcowa w sprawach o nieważność małżeństwa jest zatem taka, że strona powodowa zaskarża swoje małżeństwo z dwóch tytułów, spośród których tylko jeden zostaje rozstrzygnięty pozytywnie. Może wówczas uznać, że być może nie warto jest apelować od tytułu rozpatrzonego negatywnie, skoro istnieje możliwość – o ile druga strona i obrońca węzła nie wniosą apelacji – uzyskania natychmiastowej wykonalności wyroku orzekającego nieważność małżeństwa. W takich okolicznościach sprawa by się bowiem zakończyła, a strony uzyskałyby prawo do zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Tym niemniej, jeśli strona pozwana lub obrońca węzła małżeńskiego wniosą apelację zasadniczą, wówczas stronie powodowej będzie przysługiwało prawo do wniesienia apelacji wпадkowej<sup>19</sup>.

Ta z pozoru jasna kwestia może się jednak skomplikować w dwóch omówionych poniżej przypadkach, mianowicie w sytuacji, gdy druga strona procesowa zmieni swoje zdanie w kwestii rozpatrywanej sprawy, a także w sytuacji hybrydowej konfiguracji stron procesowych.

### 3.2.2. Możliwość zmiany stanowiska strony procesowej

Mówiąc o stronach procesowych prywatnych należy mieć na uwadze, że w sprawach o nieważność małżeństwa stroną powodową

---

<sup>19</sup> Por. G. ERLEBACH, *La ejecutividad de la sentencia y del decreto de confirmación a la luz del Motu Pr. Mitis Iudex Dominus Iesus*, *Ius Communions* 7 (2019) nr 2, s. 316.

określa się małżonka, który zaskarża ważność małżeństwa, druga strona z kolei automatycznie staje się stroną pozwaną<sup>20</sup>. Nie ma ona jednak obowiązku zajmowania żadnego stanowiska procesowego, co więcej, może je dowolnie w trakcie trwania procesu zmienić. I rzeczywiście zdarza się tak, że strona pozwana początkowo nie chce brać udziału w procesie, a potem jednak włącza się w jego przebieg. Bywa, że w pierwszej reakcji zaprzecza wszystkiemu, co przeczytała w skardze powodowej, później jednak podejmuje refleksję i zgadza się z powództwem albo – może nawet częściej – prosi o rozpatrzenie dodatkowego tytułu nieważności małżeństwa. Ta ostatnia kwestia będzie jeszcze poruszana poniżej, w tym miejscu chcę natomiast zwrócić uwagę na sytuację, w której strona pozwana zmienia swoje stanowisko w sprawie, już po publikacji wyroku. W kontekście zagadnienia apelacji wпадkowej sytuacja ta ma znaczenie o tyle, że strona powodowa w żadnym przypadku nie może mieć pewności co do intencji strony pozwanej i stale musi się liczyć z tym, że choćby nawet jej stanowisko podczas procesu sugerowało inaczej, to nie można wykluczyć wniesienia przez nią apelacji.

Możliwość zmiany stanowiska nie dotyczy natomiast strony powodowej (a przynajmniej w stosunku do tytułów, o których rozpatrzenie sama wносиła – o czym będzie mowa poniżej). Gdyby bowiem powód zmienił zdanie, tzn. najpierw poprosił o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa, a potem je zanegował, to oznaczałoby to po prostu zrzeczenie się instancji. Oczywiście, zawsze aktualna pozostaje kwestia tzw. apelacji *ex conscientia*, o której była mowa powyżej, nie

---

<sup>20</sup> Nie jest to jednak to samo znaczenie, jakie powód i pozwany mają w zwyczajnym procesie spornym. Tutaj strona powodowa żąda czegoś od drugiej strony, czego nie jest w stanie uzyskać na drodze pozaprocessowej, w konsekwencji czego domaga się ochrony prawnej ze strony organu sądowego. W takich okolicznościach nazewnictwo „powód” i „pozwany” są w pełni adekwatne do sytuacji i odpowiadają jej terminologicznie. Natomiast w sprawach o nieważność małżeństwa, choć aplikuje się ów mechanizm procesu spornego, to w rzeczywistości proces ma charakter deklaratywny i toczy się pomiędzy stroną, która wnosi sprawę do sądu, a tymże sądem, z udziałem drugiej strony prywatnej, ponieważ jej również dotyczy małżeństwo, które jest zaskarżane, oraz obrońcy wężła.

ma ona jednak żadnego znaczenia przy rozpatrywaniu kwestii apelacji wпадkowej. Skoro bowiem istniałyby podstawy do wniesienia apelacji z racji sumienia, to strona powodowa powinna ją wnieść w ramach zwyczajnej apelacji, niezależnie od kalkulacji i przewidywań dotyczących stanowiska strony pozwanej.

Wracając jednak do możliwości zmiany stanowiska strony powodowej, należy z mocą podkreślić, że nie ma możliwości, aby – otrzymawszy to, czego żądała – następnie się temu sprzeciwiała. Gdyby tak uczyniła, należałoby po prostu zapytać stronę pozwaną, czy chce kontynuować proces i stać się *pars conventa diligentior*<sup>21</sup>. Jeśli odpowiedziałyby negatywnie bądź nie odpowiedziały wcale, dalsze prowadzenie procesu nie miałyby żadnych podstaw.

Biorąc pod uwagę ów wymóg stałości stanowiska strony powodowej, można rozważyć pewną sytuację faktyczną, która wyklucza możliwość apelacji wпадkowej. Otóż w pierwszej instancji został wydany wyrok negatywny z tytułów niezdolności konsensualnej (kan. 1095 nr 3 KPK/83) po stronie zarówno powoda, jak i pozwanej. Powód wniósł apelację, na skutek której sąd drugiej instancji zmienił pierwszą decyzję i wyrokował pozytywnie co do obu tytułów procesowych. Wówczas apelację złożyła strona pozwana wnosząc, że nie zgadza się z uzasadnieniem merytorycznym wyroku co do tytułu po swojej stronie. W takiej sytuacji faktycznej, danie powodowi możliwości wniesienia apelacji wпадkowej (względnie jej przyjęcie), jest błędem. Z faktu bowiem uprzedniego apelowania od wyroku negatywnego należy wnioskować, że powód albo sam prosił o orzeczenie nieważności małżeństwa z obu tytułów albo – jeśli jeden tytuł wniosła strona pozwana – nie sprzeciwił mu się. Innymi słowy, skoro odwołał się od obu tytułów negatywnie orzeczonych w pierwszej instancji, to nie ma żadnych podstaw, które pozwalałyby sądzić, że obecnie również miałby apelować, skoro sąd drugiej instancji orzekł zgodnie z jego prośbą.

---

<sup>21</sup> Por. F.J. RAMOS, *I tribunali ecclesiastici. Costituzione, organizzazione, norme processuali, cause matrimoniali*, Roma 2000, s. 482.

Powyższy przypadek jest jednak modelowy, nie można natomiast wykluczyć sytuacji, w której formalne powództwo nie obejmuje wszystkich rozpatrywanych tytułów nieważności małżeństwa, bowiem po otrzymaniu skargi powodowej lub też na późniejszym etapie procesu strona pozwana decyduje się na zgłoszenie dodatkowego tytułu nieważności małżeństwa.

### 3.2.3. Hybrydowa konfiguracja stron prywatnych

Taka sytuacja domaga się pewnego doprecyzowania pojęcia stron procesowych. Powyżej zostało bowiem wspomniane, że już samo używanie w procesie o nieważność małżeństwa pojęcia strony pozwanej nie jest w pełni właściwe, teraz natomiast okazuje się, że dodatkowo, oprócz samego faktu „bycia” pozwanym w sytuacji, gdy w rzeczywistości w procesie małżeńskim niczego od drugiej strony się nie żąda, to jeszcze ów pozwany pozostaje nim nawet wówczas, gdy sam prosi o rozpatrzenie jakiegoś tytułu nieważności małżeństwa. W takich okolicznościach należałoby zatem raczej powiedzieć, że strona powodowa jest nią jedynie formalnie dla całej sprawy, natomiast materialnie jest powodem jedynie w odniesieniu do tytułu, o rozpatrzenie którego sama prosiła; w odniesieniu zaś do tytułu wniesionego przez drugą stronę – jest materialnie stroną pozwaną<sup>22</sup>.

Takie rozróżnienie jest istotne o tyle, że dalsze prawa i obowiązki w procesie, a także możliwości podejmowania określonych czynności procesowych, zależne są od aspektu materialnego, tzn. od rzeczywistego bycia „dysponentem” danego tytułu nieważności. Konsekwencją powyższego jest fakt, że na stronie, która wniosła tytuł, spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności, na które się powołuje, również jedynie ona ma prawo zrzec się tego tytułu<sup>23</sup>. W sposób oczywisty dotyczy to również prawa do apelacji – kto zaskarża małżeństwo z danego tytułu, ma prawo (choć nie obowiązek) apelować od wyroku,

---

<sup>22</sup> Por. G. ERLEBACH, *La ejecutividad de la sentencia y del decreto de confirmación...*, s. 322-323.

<sup>23</sup> Por. *Tamże*, s. 323.

jeśli „jego tytuł” zostanie rozpatrzony negatywnie. W konsekwencji należy powiedzieć, że w opisanej sytuacji możliwa jest również apelacja wpadkowa. Zdarza się bowiem, i to dość często, że strona pozwana, dowiedziawszy się o procesie, a tym bardziej, jeśli zgłoszony przez powoda tytuł dotyczy jej osoby, prosi sąd o rozpatrzenie analogicznego lub innego tytułu również po stronie powodowej. Nietrudno wyobrazić sobie wówczas sytuację, że pozytywnie zostanie rozpatrzony wyłącznie jeden tytuł, przykładowo zgłoszony przez stronę pozwaną. Powód może wówczas nie zgadzać się z takim orzeczeniem, ale może również przeprowadzić ową „kalkulację” i uznać, że uzyskanie wykonalności wyroku jest dla niego korzystniejsze, niż „dochodzenie” swoich racji na drodze apelacyjnej. Co więcej, wniesienie apelacji w takich okolicznościach rodziłoby również pewnego rodzaju wątpliwości (w zakresie interesu prawnego), które jednak wykraczają poza zakres niniejszego opracowania.

### 3.3. Apelacja wpadkowa obrońcy wężła małżeńskiego

Wszystko, co zostało powyżej powiedziane na temat istoty apelacji wpadkowej, skłania na koniec do zastanowienia się nad kwestią ewentualnej apelacji ze strony obrońcy wężła małżeńskiego. Jest on przecież stroną – wprawdzie publiczną – w procesie i co do zasady, o ile prawo wyraźnie nie zastrzega inaczej, może posługiwać się tymi samymi narzędziami prawnymi, co strony prywatne<sup>24</sup>. Obrońca wężła małżeńskiego ma jednak w procesie zadanie szczególne. W Kodeksie prawa kanonicznego zostało ono ujęte w sposób artykułujący negację zadania obrońcy: „proponować i przedstawiać wszystko, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciwko nieważności”<sup>25</sup>. W Instrukcji *Dignitas connubii* zdaje się bardziej wybrzmiewać aspekt pozytywny: „przedkładać wszelkiego rodzaju dowody, sprzeciwy i zarzuty, które, zachowując prawdę, przyczyniają się do obrony

---

<sup>24</sup> Por. kan. 1434 KPK/83.

<sup>25</sup> Por. *Tamże*, kan. 1432.

węzła”<sup>26</sup>. W rzeczywistości jest to oczywiście to samo szczególne zadanie, którego istotą jest ochrona sakramentu małżeństwa przed wszystkim, co może uderzyć w jego godność poprzez posługiwanie się nieprawdą, manipulowanie nią czy „naciąganie” celem osiągnięcia błędnie pojętego dobra. Trafnych słów użył kiedyś papież Jan Paweł II w jednym ze swoich przemówień do Roty Rzymskiej, gdzie nazwał obrońcę węzła *opiekunem sakramentu*<sup>27</sup>. W tym wyraża się istota funkcji obrońcy węzła małżeńskiego jako tego, kto stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa i oręduje za życiem w prawdzie<sup>28</sup>.

Tak określona rola obrońcy węzła jest zatem absolutnie nie do pogodzenia z istotą apelacji wpadkowej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby – broniąc małżeństwa – obrońca dokonywał tego typu oceny, którą – jak wyżej zostało wyjaśnione – godziwie mogą podejmować strony prywatne. Zarówno powód jak i pozwany mają prawo przeprowadzić pewną kalkulację i zgodzić się z wyrokiem nawet wówczas, gdy merytorycznie nie w pełni odpowiada on ich żądaniom. Obrońcy węzła tego czynić nie można, bo nie odpowiada to jego funkcji. On zobowiązany jest, po publikacji wyroku, dokonać swego rodzaju „oceny absolutnej”, niczym nieuwarunkowanej, niezależnej od tego, co może uczynić każda ze stron prywatnych. Jest oczywiste, że może apelować jedynie od wyroku pozytywnego, nigdy nie może bowiem działać na rzecz nieważności małżeństwa<sup>29</sup>. A skoro jednocześnie ma działać *rationabiliter*, to w praktyce ma obowiązek apelować zawsze, jeśli jego zdaniem wyrok jest niesprawiedliwy i istnieje prawdopodobieństwo jego zmiany co do wszystkich tytułów rozstrzygniętych pozytywnie<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Por. art. 56 § 3 DC.

<sup>27</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 22.01.1996, w: JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane. Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, t. V, Kraków 2006, s. 705.

<sup>28</sup> Por. U. NOWICKA, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym*, *Prawo Kanoniczne* 53 (2010) nr 3-4, s. 227.

<sup>29</sup> Por. art. 56 § 5 DC.

<sup>30</sup> Wydaje się, że gdyby w danej sprawie wszystkie rozpatrywane tytuły nieważności małżeństwa zostały rozstrzygnięte pozytywnie, natomiast zdaniem obrońcy tylko jeden lub niektóre z nich zasługiwałyby na apelację, wówczas taka apelacja

Wtedy zatem, zgodnie z kan. 1630 § 1 KPK/83, obrońca wężła ma 15 dni na dokonanie właściwej oceny i ewentualne zgłoszenie apelacji i na tym jego prawo się kończy. Apelacja wpadkowa przysługuje bowiem – zgodnie z powyższym – jedynie stronom prywatnym.

### **Wnioski**

Instytucji apelacji wpadkowej został poświęcony w Kodeksie prawa kanonicznego zaledwie jeden paragraf jednego kanonu – analizowany powyżej kan. 1637 § 3 KPK/83. Można postawić pytanie, z jakiego powodu ustawodawca tak niewiele uwagi poświęcił tej instytucji. Czy powodem są tak jasne zasady jej funkcjonowania, że bardziej szczegółowe regulacje uznano za zbędne? Czy raczej przyczyn należałoby poszukiwać w marginalnym znaczeniu apelacji wpadkowej?

Przyglądając się praktyce sądowej, przynajmniej w polskich trybunałach kościelnych, apelacja wpadkowa nie jest czynnością podejmowaną przez strony często, a wręcz należałoby chyba powiedzieć, że wyjątkowo. Z pewnością wynika to ze specyfiki tej instytucji, która może być stosowana, o czym była mowa powyżej, przy zaistnieniu konkretnych okoliczności, które pewnie nie weryfikują się permanentnie. Ale wydaje się również, że często strony zwyczajnie nie mają świadomości istnienia apelacji wpadkowej i są przekonane, że jeśli ich termin na apelację upłynął, nie mogą już nic zrobić bez względu na to, jakie działania podjęła strona przeciwna lub obrońca wężła małżeńskiego. Jeśli w takiej sytuacji są informowane o możliwości wniesienia apelacji wpadkowej – jest to działanie jak najbardziej właściwe. W przeciwnym jednak przypadku należy zdecydowanie opowiedzieć się za wprowadzeniem takiej praktyki w sądach kościelnych, aby w pełni zagwarantować stronom możliwość korzystania przez nie z przysługujących im praw.

---

byłaby nieuzasadniona, bowiem ostateczny wynik sprawy i tak nie ulegałby wówczas zmianie.



## References

- ARROBA CONDE M.J., *Diritto processuale canonico*, Roma 2006.
- BONI G., *La recente riforma del processo di nullità matrimoniale. Problemi, criticità, dubbi (parte terza)*, Stato, Chiese e pluralismo confessionale 11/2016, <https://riviste.unimi.it/index.php/statoechiese/article/view/6955> [dostęp 20.08.2021].
- ERLEBACH G., *La ejecutividad de la sentencia y del decreto de confirmación a la luz del Motu Pr. Mitis Iudex Dominus Iesus*, *Ius communis* 7 (2019) nr 2, s. 275-326.
- GROCHOLEWSKI Z., *L'appello nelle cause di nullità matrimoniale*, *Forum* 4/2 (1993), s. 24-27.
- GROCHOLEWSKI Z., *Principi ispiratori del libro VII del CIC*, w: GRUPPO ITALIANO DOCENTI DI DIRITTO CANONICO (red.), *I giudizi nella Chiesa. Il processo contenzioso e il processo matrimoniale*, Milano 1998, s. 9-34.
- MISZTAŁ-KONECKA J., *Zakaz wyrokowania ponad żądanie strony ('ne eat iudex ultra petita partium')* – rzymskie tradycje i współczesne regulacje polskiego procesowego prawa cywilnego, *Zeszyty Prawnicze* 12 (2012) nr 4, s. 41-56.
- MONTINI G.P., *L'appello in una causa di nullità matrimoniale*, *Quaderni di diritto ecclesiale* 22 (2009), s. 318-334.
- NOWAKOWSKI B., *Mitis Iudex Dominus Iesus – nadzieje i obawy sądownictwa kościelnego w sprawach o nieważność małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 26 (2015) nr 3, s. 25-41.
- NOWICKA U., *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym*, *Prawo Kanoniczne* 53 (2010) nr 3-4, s. 223-243.
- PEÑA GARCÍA C., *L'appello nelle cause matrimoniali*, w: H. FRANCESCHI, M.A. ORTIZ (red.), *Ius et matrimonium II. Temi processuali e sostanziali alla luce del Motu Proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, Roma 2017, s. 310-339.
- RAMOS F.J., MORAL CARVAJAL D., *Diritto processuale canonico*, vol. 1, Romae 2013.
- RAMOS F.J., SKONIECZNY P., *Diritto processuale canonico*, vol. 2/2, Romae 2014.
- RAMOS F.J., *I tribunali ecclesiastici. Costituzione, organizzazione, norme processuali, cause matrimoniali*, Roma 2000.
- ROZKRUT T., *Czy drugi wyrok w procesie małżeńskim jest konieczny?*, *Roczniki Nauk Prawnych* t. 26 (2016) nr 2, s. 137-153.

## Nota o autorze

Urszula Nowicka – doktor habilitowany nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, profesor uczelni na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.